

Jaruzelski
Jabłoński
Krakowie
Centralne
ochody
dsieczy
wiedeńskiej
ARSZAWA — KRAKOW
Przez dwa dni serce
biło w Krakowie; tam
w dniach 10 i 11
miesiąca 1983 r. miały miejsce
uroczystości z okazji
rocznicy 300-letniej
odświeżonej wiedeńskiej
i wicjowictorji króla Jana III
Sobieskiego.
Wawelu odbyła się pa-
ryczna manifestacja spo-
stwa polaczone z odsio-
em tablicy pamiątkowej
rzei Sobieskiego. W kom-
Zamku Królewskiego
to wystawę „Odświeżo-
na 1683 r.”, a na sta-
nie GTS „Wisła” zorgani-
owano widowisko, którego
była historia i współ-
ność.
W uroczystościach tych
u-
dział wzięli I sekretarz KC
PR, premier, minister
O-
Narodowej gen. armii
Wojewódzkiego i prze-
dzierający Rady Państwa
Henryk Jabłoński.
Program obchodów rocz-
nicy uroczystości pod Wied-
niem, który się także: uro-
czystości Rady Narodowej
Krakowa w Sali Hol-
Pruskiej w Sukiennicach,
Muzeum Historyczne „Wzrost
Jana III Sobieskiego z Kra-
kowa po zwycięstwie pod
Wiedniem”, wielki festyn woj-
nowo-historyczny na krakow-
skich Błoniach.
Ciąg dalszy na str. 2

Proczysty
koncert
Wiedniu
WIEN (PAP) — Pod ho-
rowym protektoratem pre-
zenta Republiki Austrii Ru-
dolf Kirchschlaegera — od-
się wieczór w wiedeń-
„Koncerthausie” urocz-
akademii — koncert, sta-
niesz jeden z głównych ak-
obchodów odświeżo-
wiedeńskiej, w programie au-
skiego komitetu obchodów
rocznicy.
Do zebranych przemówił
prezydent Rudolf Kirchschlae-
ger oraz prezes Polskiej Aka-
demii Nauk prof. Aleksander
Gieysztor.
W części artystycznej utwo-
ry Fryderyka Chopina, Krzy-
stofa Pendereckiego oraz
Jana Schmidta zaprezentow-
orkestra Filharmonii
Krakowskiej pod dyktando Ta-
deusza Strugały oraz Piotr
Lisowski (fortepian) i Kurt
Bopp (organy).

Z myślą o eksporcie Zakłady Płytek Ceramicznych i Wyrobów Sanitarnych w Radomiu podjęły produkcję kafli piecowych z masy szamotowej metodą odlewania. Wzory — secesyjne i gotyckie — oparte są na dawnych kaflach zamkowo-palacowych. Pierwszym większym odbiorcą tych kafli jest Dania. W kraju największe zainteresowanie nimi wykazują mieszkańcy dzielnic zachodnich i północnych, gdzie prawdziwy piec kaflowy jest nadal nieodłącznym źródłem ciepła i ozdobą ścian.

Decyzja o rozwiązaniu ZLP
— utrzymana w mocy
WARSZAWA (PAP) — 9 bm. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych włączono przed-
stawicielom Zarządu Głównego Związku Literatów Pol-
skich odpowiedź na odwołanie
od decyzji prezydenta m.st.
Warszawy o rozwiązaniu ZLP.
Minister Spraw Wewnętrz-
nych utrzymał w mocy zaskar-
żoną decyzję.
W uzasadnieniu decyzji
stwierdzono, że nie znalazło
podstaw do uchylecia posta-
nowienia władz rejestrujących.
Podkreślono szczególnie fakt,
że w swej działalności po-
między 1980 r. Związek Li-
teratów Polskich faktycznie
dotyczył się wielokrotnie na-
ruśnięcia przepisów prawa o-
raz statutu związku.
Ponadto z inicjatywy części
członków i członków — w tym
również wchodzących w skład

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
Nr 211 (9987) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 12.IX.1983 r. Nakład: 114.600 Cena 5 zł

Dla uczczenia dni walki i pracy Odświeżenie obelisku w Gródku

INFORMACJA WŁASNA
Wczoraj w GRÓDKU w woj. białostockim odbyła się uroczystość odsłonięcia obelisku, upamiętniającego odznaczenie gminy **ORDEMEM KRZYŻA GRUNWALDU III KLASY**. Rada Państwa przyznała go w roku 1977 za zasługi mieszkańców, w walce z hitlerowskim okupantem, udział w walkach partyzanckich oraz w formacjach Armii Radzieckiej i Ludowego Wojska Polskiego, za aktywny udział w utrwaleniu władzy ludowej.
Naczelnik gminy — **Sergiusz Gacko** — powitał przybyłych, a wśród nich I sekretarza KW PZPR w Białymstoku — **Włodzimierza Kołodziejaka**, przewodniczącego WK

Pomnik Jana Sobieskiego w Płonce

INF. WŁ. W PŁONCE KOŚCIELNEJ, w przeddzień 300 rocznicy Wiktoria Wiedeńskiej, odsłonięto wczoraj pomnik Jana III Sobieskiego. Jest to pierwszy w naszym regionie pomnik tego słynnego króla. Społeczeństwo Pionki Kościelnej nad Narwią z dumą podkreśla, że król był gościem ich przodków.
Na uroczystości przybyli: wiceprzewodniczący Krajowej Rady PRON, poseł **Zdzisław Pilecki**, sekretarz generalny Walk i Męczeństwa gen. dyw. **Czesław Czuby-Borkowski** oraz przedstawiciele władz województwa: I sekretarz KW PZPR **Włodzimierz Kołodziejek**, wojewoda **Kazimierz Dunaj** oraz przewodniczący Wojewódzkiej Rady PRON — prof. **Piotr Boroń**. Przybyli również przedstawiciele władz kościelnych. Liczne zgromadziły się mieszkańcy okolicznych miejscowości, przede wszystkim gospodarze, którzy ufundowali ten pomnik.
Zasłużeni mieszkańcy Pionki otrzymali medale Opiekuna Miejsca Pamięci Narodowej. Wszyscy zgromadzeni wystuchali montażu słowno-muzycznego.
Jednocześnie w tym dniu Szkoła Podstawowa w Płonce otrzymała imię króla Jana III Sobieskiego; na budynku wmurowano pamiątkową tablicę. Uczniowie tej szkoły objęli patronat nad pomnikiem. (kp)



Wzrost i rozwój...
CAF — Wojciech Ślan

Delegacja Federacji Hutniczych Zw. Zaw. w ZSRR

MOSKWA (PAP). W Związku Radzieckim przebywała delegacja Federacji Hutniczych Zawodowców, z jej przewodniczącym **Alfredem Miodowiczem** na czele. Delegacja przeprowadziła rozmowy z mającym siedzibę w Moskwie międzynarodowym zrzeszeniem metalowców. Zgodnie z uchwałą zjazdu federacji podjęła decyzję o przystąpieniu do tego zrzeszenia.
Podczas pobytu w Moskwie delegacja przeprowadziła także rozmowy w KC Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Hutniczego ZSRR. Goście z Polski przebywali w czerepowieckim zakładzie metalurgicznym zapoznając się z warunkami pracy i życia załogi.
Odbyło się również przyjacielskie spotkanie z aktywnym związkowym moskiewskiego zakładu hutniczego „Sierp i Młot”, którego załoga jest zbiorowym członkiem Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej.
Ciąg dalszy na str. 2

Posiedzenie sekcji leśnictwa krajów RWPG Wykorzystanie doświadczeń z zakresu ekonomiki leśnictwa

GDANSK (PAP) — 10 bm. w Sopocie rozpoczęło się XXI posiedzenie sekcji leśnictwa krajów RWPG, na którym przedstawione zostaną pod dyskusję opracowania na temat wykorzystania doświadczeń w dziedzinie ekonomiki i organizacji leśnictwa w krajach socjalistycznych. Uczestnicy trzydniowego spotkania omówią także propozycje dotyczące współpracy w dziedzinie pokrycia potrzeb na surowiec drzewny. Ponadto przedstawiona zostanie informacja o stanie przygotowania projektu umowy „O wielostronnej międzynarodowej specjalizacji i kooperacji produkcji w dziedzinie maszyn i urządzeń do mechanizacji prac leśnych i pozyskania drewna”.
Ocena wyników tego posiedzenia będzie następnym przedmiotem obrad 12 konferencji ministrów leśnictwa i przemysłu drzewnego krajów RWPG, która w połowie bm. odbędzie się również w Sopocie.
Uczestniczący w niej kierownicy resortów leśnictwa poinformowani zostaną o wpływie zanieczyszczeń przemysłowych na stan zdrowotny naszych lasów oraz o środkach i metodach zapobiegania dewastacji środowiska naturalnego. Nastąpi też wymiana informacji z tej dziedziny i wymiana poglądów na temat zadrzewiania kraju jako jednego z elementów wzbogacenia krajobrazu oraz poprawy bilansu drzewnego.

Polska — Wenezuela Rozwój współpracy w dziedzinie górnictwa

CARACAS (PAP) — W Wenezueli przebywała na zaproszenie ministra Energii i Kopaliń tego kraju **JOSE IGNACIO MORENO LEON** delegacja pod przewodnictwem ministra Górnictwa i Energetyki generała dywizji **CZESŁAWA PIOTROWSKIEGO**. Przewodniczącą delegacji została przyjeżdżająca przez prezydenta Republiki Wenezueli **LUISA HERREREA CAMPANA**. Omówiono podstawowe sprawy dotyczące współpracy wzajemnej.
Delegacja polska zapoznała się z programami rozwoju górnictwa i energetyki Wenezueli oraz biorąc pod uwagę dotychczasowe wyniki współpracy uzgodniła kierunki dalszego współdziałania w tych dziedzinach. Przedyskutowano również możliwości współpracy gospodarczej i handlowej w pozostałych dziedzinach interesujących oba kraje. Na zakończenie pobytu minister górnictwa i energetyki PRL generał dywizji **Cz. Piotrowski** oraz minister Energii i Kopaliń Wenezueli dr **Jose J. Moreno Leon** podpisali umowę określającą kierunki współpracy obojga krajów w dziedzinie górnictwa, geologii i energetyki.
Ciąg dalszy na str. 2

Światowy Kongres Ekonomiczny — zakończył obrady

MADRYT (PAP) — W Madrycie zakończył obrady VII Światowy Kongres Ekonomiczny. Była to olbrzymia impreza z udziałem około tysiąca ekonomistów z 54 krajów świata.
W ramach kongresu odbyły się dwie sesje plenarne oraz pięć sesji panelowych w czasie których przeprowadzono wymianę poglądów. Największą uwagę poświęcono sekcji „Światowe trendy, których było szesnastu. Kongres wypracował liczne zalecenia m.in. w sprawie zadłużeń międzynarodowych, finansowania rozwoju, wykorzystania zasobów naturalnych i innych.
W pracach kongresu wzięło udział kilkunastu polskich ekonomistów.

**Gustav Husak przyjął
marszałka Kulikowa**

● **PRAGA** — Sekretarz Generalny KC KPCZ, prezydent CSRS **Gustav Husak** przyjął w Pradze naczelnego dowódcę Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw Stron Układu Warszawskiego, marszałka Związku Radzieckiego **Wiktor Kulikowa**.

Omdulono zapadnięcie współpracy Czechosłowackiej Armii Ludowej z innymi armiami państw Układu Warszawskiego oraz problemy obecnej sytuacji międzynarodowej.

**SPD Badenii-
Wiertembergii
mówi „nie”**

● **BONN** — Zdecydowanego „nie” stanowienia nowych radek rządów SPD Badenii-Wiertembergii.

**Wiertembergi Ulrich Lang. „Druge
część podwójnej uchwały NATO
nie może zostać zrehabilitowana”** —
odwiedzając Lang podczas nadzwyczajnego zjazdu tamtejszej SPD
w Offenburgu, przy aplauście 329
delegatów.

**Grupa z Contador
zakończyła obrady**

● **HAWANA** W stolicy Kuby zakończyła się sesja plenarna grupy państw należących do grupy z Contador — Wenezuela, Meksyk, Kuba, Panama i Kolumbia z szefami dyplomacji pięciu państw Ameryki Środkowej — Honduras, Guatemal, Salwadoru, Kostaryki i Nikaragui.

Dni Kultury Bułgarskiej Wizyta ambasadora LRB Georgi Georgiewa w Białymstoku

INF. WŁ. W sobotę, 10 bm., na zaproszenie władz administracyjno-politycznych województwa — z okazji odbywających się Dni Kultury Bułgarskiej — gościł w Białymstoku ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Ludowej Republiki Bułgarii w Polsce — **GEORGI GERGIEW** oraz rada ambasady — **STOIL TODOROV**.
Podczas spotkania w Urzędzie Wojewódzkim z wojewodą — **Kazimierzem Dunajem** oraz wicewojewodami — **Jerzym Slezakiem** i **Julianem Starzyńskim** bułgarscy goście zapoznali się z osiągnięciami i problemami naszego regionu. Rozmawiano o szansach dalszego rozwoju przyjacielskich kontaktów Białostockich z Bułgarią w Chaskowie. Ambasador LRB interesował się szczególnie możliwościami produkcyjnymi naszego regionu, zwłaszcza w zakresie uprawy ziemniaków. Dyskutowano także o nawiązaniu bliższych więzów kooperacyjnych z zakładami przemysłowymi regionu.
Następnie ambasador **Georgi Georgiew** oraz rada ambasady **Stoil Todorov** spotkali się z I sekretarzem KW PZPR w Białymstoku — **Włodzimierzem Kołodziejakiem** i sekretarzem — **Mikołajem Kozakiem**. W trakcie przyjacielskiej rozmowy go-

Obradował III Zjazd WZRKiOR

**Włodzisław Puławski
przewodniczącym Rady**
INFORMACJA WŁASNA
W miniony piątek (9 bm.) w Łomży obradował III Wojewódzki Zjazd Delegatów Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych. Wzięli w nim udział m.in. wiceprezes Zarządu Krajowego Związku, poseł na Sejm — **Zofia Grzebisz-Nowicka**, dyrektor Departamentu Techniki w Ministerstwie Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej — **Wojciech Ratański**, sekretarz KW PZPR, poseł na Sejm — **Mirosław Skalski**, sekretarz WK ZSL — **Mieczysław Baginski**, przewodniczący WK SD — **Marian Mieszkowski**, przewodniczący WRN — **Zygmunt Grygo**, wojewoda — **Jerzy Zientara**, przewodniczący TRW PRON — **Edward Wróbel**, kierownictwa organizacji młodzieżowych oraz przedsiębiorstw, zakładów i organizacji spółdzielczych, a także jednostek obsługujących rolnictwo.
Podczas blisko 12-godzinnej debaty mówiono o najistotniejszych problemach rolnictwa. Wiele mniej

Hajnówka — Siemiatycze

Inf. wł. W Hajnówce przebywał I sekretarz KW PZPR — **Włodzisław KOŁODZIEJAK**. W towarzystwie władz miasta zwiedził on niektóre wydziały Hajnowskich Zakładów Przemysłu Maszynowego Leśnictwa. Gospodarze po-

Sukcesy i trudności

Rejonowy Ośrodek Pracy Partyjnej w Siemiatyczach był organizatorem narady dyrektorów zakładów pracy, sekretarzy i naczelników gmin: Siemiatycz, Drohiczyzna, Dziadkowiec, Grodziska, Mielenka, Milejczyce i Nurca Stacji. Tematem spotkania, w którym uczestniczył I sekretarz KW PZPR — **Włodzisław**

wiadomości dnia

**SPD Badenii-
Wiertembergii
mówi „nie”**

● **BONN** — Zdecydowanego „nie” stanowienia nowych radek rządów SPD Badenii-Wiertembergii.

Bułgarska literatura w Polsce

W czasie Dni Kultury Bułgarskiej, w czytelni Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Białymstoku otwarto wystawę współczesnej literatury tego kraju.
Ekspozowane książki pochodziły ze zbiorów wymienionej biblioteki i tylko niewielka ich część (głównie oryginalna) sprowadzona z Bułgarskiego Ośrodka Kultury w Warszawie.
Autorzy wystawy zaprezentowali wybrane pozycje współczesnej literatury bułgarskiej w porządku tematycznym. Wśród książek z zakresu nauki i kultury znalazły się publikacje w wersji oryginalnej oraz tłumaczonej.
Uwagę przyciągał pięknie wydany przez „Arkady” w popularnej serii „W kręgu sztuki”, album „Ikony bułgarskie” — 12 renowacji dzieł średniowiecznych malarzy ze wstępem i opisem **Włodzisława Bosilkowa**. Zawartość i staranne wydanie, to walory innej z prezentowanych książek — studium „O bułgarskiej literaturze, folklorze i związkach z Polską” **Petry Dinekowa**. Autor jest cenionym popularizatorem polskiej literatury, jego związki z naszą kulturą sięgają okresu studiów, kiedy to przyszył naukowcem, profesor Uniwersytetu Sofijskiego, specja-

Transakcja wymienna polskiego rybołówstwa

SZCZECIN (PAP) — „RybeX” zajmujący się obsługą polskiego rybołówstwa w zakresie handlu zagranicznym realizuje szereg transakcji wymiennych — za złowione przez polskich rybaków kalmary oraz błękitki nie mające na naszym rynku większego wzięcia otrzymujemy konserwy sardynkowe i dania o-
biodowe — warzywno-mięsne. Właśnie za błękitki i kalmary otrzymamy z Jugosławii 400 ton 400-gramowych obiadów dań warzywno-mięsnych oraz 2.600 ton sardynek — trwają rozmowy dotyczące innych kontraktów wymiennych. Nadto w ramach współpracy kooperacyjnej polskie rybołówstwo otrzymało możliwość odbioru na Morzu Północnym od poławiających tam zachodnich rybaków 9 tys. ton śledzi oraz 4 tys. ton makreli.
W ramach umów handlowych ze Związkiem Radzieckim trwają dostawy śledzi „lvasi” łowionych przez radzieckich rybaków na Pacyfiku m.in. w rejonie Władywostoku i Sachalinu. Ogółem Związek Radziecki ma dostarczyć w br. około 20 tys. ton śledzi — większość w IV kwartale.
W ramach umów handlowych ze Związkiem Radzieckim trwają dostawy śledzi „lvasi” łowionych przez radzieckich rybaków na Pacyfiku m.in. w rejonie Władywostoku i Sachalinu. Ogółem Związek Radziecki ma dostarczyć w br. około 20 tys. ton śledzi — większość w IV kwartale.

Transakcja wymienna polskiego rybołówstwa

SZCZECIN (PAP) — „RybeX” zajmujący się obsługą polskiego rybołówstwa w zakresie handlu zagranicznym realizuje szereg transakcji wymiennych — za złowione przez polskich rybaków kalmary oraz błękitki nie mające na naszym rynku większego wzięcia otrzymujemy konserwy sardynkowe i dania o-
biodowe — warzywno-mięsne. Właśnie za błękitki i kalmary otrzymamy z Jugosławii 400 ton 400-gramowych obiadów dań warzywno-mięsnych oraz 2.600 ton sardynek — trwają rozmowy dotyczące innych kontraktów wymiennych. Nadto w ramach współpracy kooperacyjnej polskie rybołówstwo otrzymało możliwość odbioru na Morzu Północnym od poławiających tam zachodnich rybaków 9 tys. ton śledzi oraz 4 tys. ton makreli.
W ramach umów handlowych ze Związkiem Radzieckim trwają dostawy śledzi „lvasi” łowionych przez radzieckich rybaków na Pacyfiku m.in. w rejonie Władywostoku i Sachalinu. Ogółem Związek Radziecki ma dostarczyć w br. około 20 tys. ton śledzi — większość w IV kwartale.

Transakcja wymienna polskiego rybołówstwa

SZCZECIN (PAP) — „RybeX” zajmujący się obsługą polskiego rybołówstwa w zakresie handlu zagranicznym realizuje szereg transakcji wymiennych — za złowione przez polskich rybaków kalmary oraz błękitki nie mające na naszym rynku większego wzięcia otrzymujemy konserwy sardynkowe i dania o-
biodowe — warzywno-mięsne. Właśnie za błękitki i kalmary otrzymamy z Jugosławii 400 ton 400-gramowych obiadów dań warzywno-mięsnych oraz 2.600 ton sardynek — trwają rozmowy dotyczące innych kontraktów wymiennych. Nadto w ramach współpracy kooperacyjnej polskie rybołówstwo otrzymało możliwość odbioru na Morzu Północnym od poławiających tam zachodnich rybaków 9 tys. ton śledzi oraz 4 tys. ton makreli.
W ramach umów handlowych ze Związkiem Radzieckim trwają dostawy śledzi „lvasi” łowionych przez radzieckich rybaków na Pacyfiku m.in. w rejonie Władywostoku i Sachalinu. Ogółem Związek Radziecki ma dostarczyć w br. około 20 tys. ton śledzi — większość w IV kwartale.



DEZ — zachmurzenie duże z wielokrotnymi przejaśnieniami, miejscami opady deszczu. Temp. maks. od 20 do 22 stop. C, min. od 10 do 12 stop. C. Wiatr słaby i umiarkowany z kier. zach. i północno-zach. (m)

JUTRO — miejscami opady deszczu, temperatura bez zmian. (m)

WIECZÓR — Głębokość, Radca. (m)

Centra obchody rocznicy odsieczy wiedeńskiej

Cląg dalszy ze strony 1

Godzi się przypomnieć, właśnie z okazji obchodów, że dzieło narodu i państwa to system wartości połączonych. Rozumna refleksja nad przeszłością pozwala bowiem lepiej zrozumieć czas teraźniejszy i odwrotnie — obecny stan wiedzy historycznej nakazuje bardziej obiektywnie ocenić wydarzenia z odległych epok. Najnowszy, jakże znamienitym przypadkiem tego stały się niewątpliwie krakowskie uroczystości. Wsparcie w tym wspólnym przedsięwzięciu dał Jan III Sobieski swą wiedeńską wiktoria, pokrzył moralnie w trudnym czasie, bo z dumą przypomniał sobie dni wielkiej chwały oręża polskiego, epokę rzeczywistej jeszcze świętości dawnej Rzeczypospolitej.

Gdy przemienie zrozumiałe dziś uniesienie, związane z obchodami trzydziestolecia, trzeba będzie wrócić do czasów króla Jana, aby lepiej zrozumieć przyczyny, dla których wraz ze śmiercią króla, a właściwie jeszcze wcześniej, owa świętość szlacheckiego państwa zaczęła szybko zmierzać.

Na razie są powtórzyć: pamięć o wiedeńskim zwycięstwie zawsze krzepiała naród. Krzepi i dzisiaj. Także i ta myśl, że zawsze należy działać zgodnie z interesem ojczyzny i narodu. Asumpt do tych rozważań dał niewątpliwie wspomniany, już dwudniowy uroczystości, które odbyły się w Krakowie.

WAWEL

Godzina 17-ta Wawel. Rozpoczyna się manifestacja patriotyczna — najdonioślejszy akcent obchodów rocznicy wiedeńskiej. Na wewnętrznym arkadowym dziedzińcu Zamku Królewskiego — kompania reprezentacyjna Wojska Polskiego oraz orkiestra reprezentacyjna m.st. Warszawy. Obok — pododdział husarii. Na czele kompanii reprezentacyjnej — sztandary bojowe. Oficerskiej Szkoły Piechoty i Armii WP, 6 Pomorskiej Dywizji Piechoty i sztandar tego szczególnego pododdziału Wojska Polskiego jakim jest kompania reprezentacyjna.

Przez bramę Berettiego z widniejącym nad nią wyrzytym w kamieniu płaskim orłem wkroczyli na dziedzińce wawelski i sekretarz Komitetu Centralnego KPZR, premier, minister Obrony Narodowej, generał armii Wojciech Jaruzelski oraz przewodniczący Rady Państwa, prof. Henryk Jabłoński.

Obecni byli: prezes NK ZSL, wicepremier Roman Malinowski, przewodniczący CK SD, wicepremier Stanisław Kowalewski, członkowie Biura Politycznego KC KPZR: sekretarz KC Józef Cyrulek, Hieronim Kułak, i sekretarz KW KPZR w Warszawie Stanisław Opałko, a także sekretarz Rady Krajowej WPR Marian Orzechowski, wicepremier, przewodniczący Zarządu Stowarzyszenia PAX Zenon Komender, wicepremier Mieczysław Rakowski.

Uroczystość zgromadziła władze miasta i województwa, generację WP, weteranów walk o niepodległość Polski, kombatanów, wybitnych reprezentantów nauki i kultury, działaczy społecznych. Liczne przybyły mieszkańcy Krakowa i województwa oraz młodzież.

Dowódca kompanii reprezentacyjnej składa raport generałowi Wojciechowi Jaruzelskiemu, który przechodzi przed frontem kompanii.

Następnie wciągnięte na maszt flagi państwowej i chorągwi królewskiej. Przy dźwiękach hymnu narodowego oba te standardy rozwijają się na wiejącym nad Wawel wietrze.

Wciągnięcia flagi państwowej dokonuje Władysław Rajpold — człowiek, który na tej samej bazie senatorskiej w mroźny poranek 18 stycznia 1945 roku umieszczał biało-czerwony chorągiew. Był to pierwszy, symboliczny znak, że po przeszło 5 latach okupacji hitlerowskiej Kraków znów jest wolny, że ocalałe dzięki oskrzydłającemu mawnowi Armii Radzieckiej miasto — żyje.

W trakcie grania hymnu i wciągania na maszt flag biało-czerwonej i królewskiej z orłem z obrazu Jana Matejki od dalekiego Kopca Kościuszkowskiego saluta 24 salw artyleryjskich, oddany dla uczczenia 300 rocznicy bitwy pod Wiedniem zgodnie z rozkazem ministra Obrony Narodowej.

W. Jaruzelski i H. Jabłoński w towarzyszący gości i delegację Ludowego Wojska Polskiego, PRON, młodzież i najstarsze polskiej organizacji parafamilijnej — Bractwa Kurkowego udają się z kolei do nekropolii królewskiej w podziemiach wawelskiej katedry. Przy wejściu do świątyni gości wita proboszcz świątyni ksiądz prałat Janusz Bielchowski. Prowadzi on następnie gen. Jaruzelskiego i towarzyszące mu osoby przez wnętrza katedry obok sarkofagów królewskich i historycznych miejsc.

W krypcie św. Leonarda, przy sarkofagu króla Jana III Sobieskiego zaciągnęli od wczesnych godzin rannych wartę honorową żołnierze 6 Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej oraz Jednostki Podhalanckiej. Obok nich — po obu stronach sarkofagu — husarzy.

Gen. Wojciech Jaruzelski składa na sarkofagu zwycięzcy spod Wiednia biało-czerwone kwiaty.

Generalistą stojącą chwilę w milczeniu, oddając żołnierski hołd jednemu z największych żołnierzy Rzeczypospolitej.

Wiankami kwiatów składają następnie pozostali przedstawiciele delegacji.

Aktowi temu towarzyszą głęboki ton dzwonu Zygmunta — największego dzwonu polskiego, odianego ze złotych i wrogach naszej ojczyzny armat.

Po wyjściu z katedry premier i towarzyszące mu osoby udali się pod bramę Wawel — głównego wejścia na wawelskie wzgórze. Przy dźwiękach granego przez fanfaryzistów hasła Wojska Polskiego przewodniczący Rady Państwa prof. Henryk Jabłoński dokonał odsłonięcia wmurowanej w bramę tablicy.

WYSTAWA W ZAMKU KRÓLEWSKIM

Doniosłym akcentem obchodów stała się zorganizowana w komnatkach Zamku Królewskiego wystawa „Odsiecz Wiedeńska 1683”. Dostojnych gości powitał dyrektor Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawel prof. Jerzy Szablowski. Następnie gości zaprowadził prof. Henryk Jabłoński, który dokonał otwarcia wystawy.

Ma ona niewiele równych sobie w historii polskiego wystawianictwa. 700 eksponatów — wybrano najcenniejsze z tysięcy przedmiotów odnalezionych w czasie ogólnopolskiej kwerendy we wszystkich muzeach krajowych i wielu zagranicznych — prezentuje całą epokę wojen polsko-tureckich, od Wawru przez Chocim, Cecorę i Wiedni aż do Pokoju Karłowickiego.

Obrzędy historyczne, portrety naszych antenatów, władców i rycerzy, wspaniała kolekcja tureckich namiotów (wśród nich namiot wielkiego wezyra Kara Mustafy), unikalne w świecie zbroje husarskie, ciekawa broń, osobiste pamiątki po uczestnikach bitwy wiedeńskiej, dokumenty, noty dyplomatyczne...

Zasadniczym celem wystawy jest — jak stwierdził jej organizatorzy — nie tylko dostarczenie zwiedzającym możliwości najpełniejszej wiedzy o epoce, ale przede wszystkim odpowiedź na pytanie: czy wyprawa wojsk polskich pod Wiedniem była — z punktu widzenia naszej racji stanu — potrzebna? Odpowiedź na to pytanie brzmi: Tak! Późniejszy reperkusji nie przecięć nie był wówczas w stanie przewidzieć.

Autorem koncepcji scenariusza jest prof. Zdzisław Zygmunt, zarazem — wspólnie z prof. Szablowskim — komisarz wystawy. Oprawę plastyczną ekspozycji opracował prof. Leszek Walda.

Warto przypomnieć, iż 60 wyjątkowo cennych eksponatów wypożyczyły Wawel do Wiednia na tamtejszą wystawę pn. „Turcy pod Wiedniem”.

W trakcie zwiedzania wystawy Wojciech Jaruzelski rozmawiał z jej twórcami.

STADION „WISŁA”

W godzinach wieczornych gen. Wojciech Jaruzelski i prof. Henryk Jabłoński wraz z towarzyszącymi gośćmi udali się na stadion „Wisła”, gdzie o godz. 20.16 rozpoczęło się wielkie widowisko wiedeńskie, przygotowane przez Ludowe Wojsko Polskie.

Dokładnie według precyzyjnie przygotowanego programu, na obrzeżach stadionu zapłonęły ognie sztuczne, a na boisku wydawali pierwsi skoczki.

Na murawie stadionu, wypełnionego tysiącami krakowian i wojewodów, przy akompaniamencie orkiestry podhalanckiej wmaszerowało w trzech kolumnach 240 wysportowanych, sprawnych żołnierzy w bordowych beretach. Rozpoczęła się imponująca pokaz masywny parady, będący zarazem wstępem do koncertu i parady 1000-osobowej orkiestry wojskowej, złożonej z 28 orkiestr garnizonowych.

Nad stadionem popłynęły melodie maszyn historycznego Millera „Jan III Sobieski pod Wiedniem” i Szopenowskiego poloneza A-dur.

Gorący i rzesistymi oklaskami dziękowała publiczność reprezentantom naszego wojska za to wszystko, co dla niego przyczynili. W świetle piosenek nad stadionem refleksy i ogni sztucznych wystrzeliły demonstracyjną absolutną sprawność i najwyższą sztukę. 3 bataliony orkiestry utworzyły na płycie stadionu napis „300 lat”, a zaraz po nim — „40 — LWP”, i nasze narodowe godło — orla. Fly-

neły stare i nowe melodie wojskowe. W trakcie defilady orkiestra na murawie wbiegły grupy żołnierzy — desantowców prezentując walkę wręcz i inne umiejętności. I ten element widowiska spotkał się z ogromnymi owacjami widzów.

Generalnym reżyserem wszystkich widowisk był Włodzisław Gawroński. Wspaniałą imprezę na stadionie „Wisła” zakończył sygnał fanfary. Opuścił stadion orkiestra zaprzęgnięta na zakończenie marsza „Gdy Polska da nam rozkaz”.

Melodie podchwycił cały stadion.

BLONIA

W niedzielę, od wczesnych godzin rannych trwał na krakowskich Błoniach festyn wojkowo-historyczny. U stóp górującego nad miastem Kopca Kościuszkowskiego wyrósł las namiotów wojskowych. Zgromadzone m.in. egzemplarze dawnej zbroi rycerskiej i współczesnego sprzętu wojskowego. Odbywały się tam projekcje filmów o tematyce wojkowo-historycznej. Zaprezentowano wystawę medalierstwa i fotografii obrazującej tradycję i współczesność Ludowego Wojska Polskiego. Przypomnijmy, że uroczystości 300 rocznicy odsieczy wiedeńskiej zbliżają się z obchodami 40-lecia LWP.

Oba jubileusze zajmują w sercu każdego Polaka równie wielkie i znaczące miejsce, wynika to m.in. z szacunku dla mundurów wojskowych i wierności dla jego tradycji, co przekazywane jest w naszym narodzie z pokolenia na pokolenie.

W godzinach popołudniowych na centralnej estradzie Błoni odbył się pokaz walki wręcz grup wycieczkowych 6 PDP-D. Tuż po nich — na niebie zrobiło się tłoczno od samolotów: nastąpił 45-minutowy pokaz skoków spadochronowych, kończący spadochronowe mistrzostwa Wojska Polskiego, zorganizowane w ramach 300 rocznicy odsieczy wiedeńskiej.

WJAZD KRÓLA JANA I MARYSIENKI

W niedzielę rano obchody rocznicowe rozpoczęło widowisko historyczne „Wjazd króla Jana III Sobieskiego do Krakowa”. Orszak królewski uformował się przy Barbakanie, by następnie wyruszyć drogą królewską, wiodącą przez Bramę Floriańską na Rynek.

Na trasie przejazdu, podobnie jak na Ryнку — dziesiątki tysięcy mieszkańców Krakowa i przybyszów z zagranicy. Szczególnie wiele zbiegało pod Wawel wycieczek Polonii zagranicznej. Na samych Błoniach powitała króla kompania reprezentacyjna WP i 1000-osobowa orkiestra wojskowa, wykonując utwór specjalnie napisany na 300 rocznicę odsieczy wiedeńskiej.

Para królewska z najbliższą świtą, była następnie obecna na galowym, specjalnie przygotowanym występie Centralnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego. W drodze do estrady monarsze towarzyszył szpalier hałcherzy. Własne młodzież, szczególnie licznie przybyła na krakowskie obchody, była głównym adresem bogatych w jakże głębokie treści uroczystości 300-lecia odsieczy wiedeńskiej.

Wycieczki organizacyjnych w stosun-

ku do członków związku, który podzielił współpracę z ośrodkami dywersyjnymi antysocjalistycznej za granicą (radio „Wolna Europa”, Instytut Literacki w Paryżu i in.) naruszone postanowienie 7 statutu Związku Literatów Polskich.

Biorąc pod uwagę powyższe oraz to, że prowadzone o marca br. rozmowy przedstawicieli związku z władzami zmierzające do uzgodnienia warunków umożliwiających wznowienie zgodnej z prawem działalności statutowej ZLP nie przyniosły rezultatu — postanowiono jak w sentencji.

Decyzja ministra Spraw Wewnętrznych jest ostateczna.

Wielu dyskutantów mówiło o zmianach legislacyjnych, jakie zasły w okresie do ostatniego zjazdu, m.in. konstytucyjnym potwierdzeniu trwałości rodzinnego gospodarstwa rolnego oraz równoprawnego statusu rolnika w stosunku do innych zawodów, a także o korzystnych zmianach w systemie rent i emerytur. Podkreślano, że są one dużym i wymiernym osiągnięciem, przede wszystkim w sferze pozaspołecznej godności ludzi tego zawodu.

Problematyka na posiedzeniu rad SKR, decyzje podejmowane przez przyzmat zasad samofinansowania spółdzielni i troski o ich przyszłość wywołały zwiększone zainteresowanie członków działalnością, ożywiły i pogłębiły dyskusje zwiększyły się odpowiedzialność radnych. Przykładami mogą być Boguty i Szepietów.

— W ramach kompetencji urzędu, który sprawuje jak i na forum Komitetu Rady Ministrów d/s Młodzieży — usuwać bariery, zwłaszcza w dużych aglomeracjach miejskich, stojące na drodze przedziałów terenów pod budowę, materiałów budowlanych i kredytów bankowych dla coraz liczniejszych młodzieżowych spółdzielni i zrzeszeń budowlanych. Będziemy przeciwdziałać sygnalizowanym podczas narady w Gdańsku zjawiskom: nikłego postępu w rozwoju bazy kulturalno-oswiatowej na wsi, biurokracji i

rozmowy i dyskusje z młodzieżowym aktywnym PZPR pozwoliły na wyjaśnienie na miejscu wielu problemów, które przysięgło do rozpatrzenia. Te wnioski, które odnoszą się do pracy zarządu, a było ich kilkadziesiąt, znalazły swoje miejsce w zestawieniu opracowanym przez Biuro d/s Młodzieży URM. Przedstawiono je Prezydium Rządu wraz z innymi materiałami dotyczącymi spraw młodego pokolenia, które rozpatrywano 28 sierpnia. To również świadczy, że wnioski z narady po-traktowane zostały z pełną powagą. Ustalono, że niezależnie od udzielania odpowiedzi poszczególnym wnioskodawcom, wszystkie postulaty i sposoby ich realizacji będą systematycznie przedmiotem publicznej informacji. Do tego zostałem zobligowany.

— Czy można więc prosić o przykłady wniosków, które zostały już zrealizowane bądź można spodziewać się, iż będą wykonywane w najbliższym czasie?

— Nie jest bynajmniej taktycznym wybiciem z mojej strony zwrócenie uwagi, iż znaczna część wniosków wymagać będzie ze względu na obiektywne, pracy ciężej ustawicznego działania. Przykładem — mocno podnosząc w dyskusji na naradzie, a wspomnianą już w tej rozmowie sprawą dialogu z młodzieżą. Ten ze wszech miar słuszny postulat jest już podjęty dowodzi rzeczywistej zmiany traktowania przez

Cląg dalszy na str. 3

Posiedzenie Biura Politycznego KC KPZR

MOSKWA (PAP) — Jak informuje agencja TASS, na kolejnym posiedzeniu Biura Politycznego KC KPZR rozpatrzono informację ministerstwa budowy przedsiębiorstwa przemysłu naftowego i gazowego oraz ministerstwa przemysłu gazowego w ZSRR o przedterminowym oddaniu do eksploatacji gazociągu Urengoi-Uzgod. Podkreślono, że oddanie tego unikalnego w praktyce światowej obiektu inżynierii technicznej na 6 miesięcy przed terminem ma wielkie znaczenie gospodarcze i polityczne i stanowi konkretny wkład załóg pracowniczych we wcielanie w życie uchwał XXVI Zjazdu partii w sprawie rozwoju kompleksu — paliwowo-energetycznego i realizacji programu energetycznego.

Biuro Polityczne KC KPZR omówiło zagadnienia socjalistycznego współwzrostu pracy. Podkreślono m.in., że główną uwagę uczestniczących we współwzroście należy zwrócić na przyspieszenie tempa wzrostu wydajności pracy, na zwiększenie i poprawę jakości produkcji, realizację dostaw zgodnie z umowami i zamówieniami, lepsze

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC KPZR rozpatrzono również inne sprawy dotyczące polityki wewnętrznej, pogłębienia współpracy bratnich państw socjalistycznych oraz realizacji pokojowej polityki zagranicznej Związku Radzieckiego.

Odsłonięcie obelisku w Gródku

Cląg dalszy ze strony 1

cy, w Obwodzie Grodzieńskim na czele z sekretarzem Komitetu Rejonowego Komunistycznej Partii Białorusi — Olgą Bielousową. W skład delegacji wchodził również: zastępca przewodniczącego Rejonowego Komitetu Wykonawczego Rady Delegatów Ludu Pracującego — Aleksiej Linczuk oraz weteran wojny — Mikołaj Szyszkin.

Przemówienie okolicznościowe wygłosił i sekretarz KG KPZR — Mikołaj Dubrowski. Omówił on chlubne tradycje gminy w walce o wyzwolenie narodu i społeczeństwa. Po nim głos zabrali sekretarz Komitetu Rejonowego KPB w Brzostowie — Olga Bielousowa. Przekazała serdeczne pozdrowienia od mieszkańców rejonu brzostowskiego, przypominała wspólną walkę narodu Polski i ZSRR o wyzwolenie, szczególnie podczas II wojny światowej. Podkre-

ślano, iż dzisiaj łączą nas nie tylko wspólne przelania krwi, ale również walka o pokój.

Aktu odsłonięcia obelisku dokonał i sekretarz KW KPZR — Włodzisław Kołodziejczuk, w towarzyszącemu partyzanta z okresu II wojny światowej z rejonu Gródka — Romana Mordania i przewodniczącą Zarządu Gminnego ZSMP — Halinę Czesel. Obelisk został wykonany przez załogę Zakładu Produkcji Drzewnej „Las” w Waliach Stacji, na przystanku opiek nad nim przyznano Bankowi Spółdzielczemu w Gródku. Podczas uroczystości wroczone zostały medale Opiekuna Miejsca Pamięci Narodowej. Pod obeliskiem złożono wieniec i wianki kwiatów.

W części artystycznej wystąpił zespół wokalo-muzyczny Klubu „Promenada” z Białogostu — i zespół chóralny Hajnowskiego Domu Kultury (a)

Cląg dalszy ze strony 1

za niezależne od administracji państwowej miejsca rozporządzania literatury oraz stwierdzenie, że wszelkie imprezy literackie organizowane w siedzibach związków nie podlegają żadnym ograniczeniom administracyjnym — jest sprzeczne z przepisami ustawy z dnia 29 marca 1982 r. o zgromadzeniach, ustawy z dnia 9 kwietnia 1983 r. o zezwoleniach na publiczną działalność artystyczną, rozrywkową i sportową oraz przepisami o kontroli publikacji, prasy i widowisk.

Nie wyciągając konsekwencji organizacyjnych w stosun-

ku do członków związku, który podzielił współpracę z ośrodkami dywersyjnymi antysocjalistycznej za granicą (radio „Wolna Europa”, Instytut Literacki w Paryżu i in.) naruszone postanowienie 7 statutu Związku Literatów Polskich.

Biorąc pod uwagę powyższe oraz to, że prowadzone o marca br. rozmowy przedstawicieli związku z władzami zmierzające do uzgodnienia warunków umożliwiających wznowienie zgodnej z prawem działalności statutowej ZLP nie przyniosły rezultatu — postanowiono jak w sentencji.

Decyzja ministra Spraw Wewnętrznych jest ostateczna.

Wielu dyskutantów mówiło o zmianach legislacyjnych, jakie zasły w okresie do ostatniego zjazdu, m.in. konstytucyjnym potwierdzeniu trwałości rodzinnego gospodarstwa rolnego oraz równoprawnego statusu rolnika w stosunku do innych zawodów, a także o korzystnych zmianach w systemie rent i emerytur. Podkreślano, że są one dużym i wymiernym osiągnięciem, przede wszystkim w sferze pozaspołecznej godności ludzi tego zawodu.

Problematyka na posiedzeniu rad SKR, decyzje podejmowane przez przyzmat zasad samofinansowania spółdzielni i troski o ich przyszłość wywołały zwiększone zainteresowanie członków działalnością, ożywiły i pogłębiły dyskusje zwiększyły się odpowiedzialność radnych. Przykładami mogą być Boguty i Szepietów.

— W ramach kompetencji urzędu, który sprawuje jak i na forum Komitetu Rady Ministrów d/s Młodzieży — usuwać bariery, zwłaszcza w dużych aglomeracjach miejskich, stojące na drodze przedziałów terenów pod budowę, materiałów budowlanych i kredytów bankowych dla coraz liczniejszych młodzieżowych spółdzielni i zrzeszeń budowlanych. Będziemy przeciwdziałać sygnalizowanym podczas narady w Gdańsku zjawiskom: nikłego postępu w rozwoju bazy kulturalno-oswiatowej na wsi, biurokracji i

rozmowy i dyskusje z młodzieżowym aktywnym PZPR pozwoliły na wyjaśnienie na miejscu wielu problemów, które przysięgło do rozpatrzenia. Te wnioski, które odnoszą się do pracy zarządu, a było ich kilkadziesiąt, znalazły swoje miejsce w zestawieniu opracowanym przez Biuro d/s Młodzieży URM. Przedstawiono je Prezydium Rządu wraz z innymi materiałami dotyczącymi spraw młodego pokolenia, które rozpatrywano 28 sierpnia. To również świadczy, że wnioski z narady po-traktowane zostały z pełną powagą. Ustalono, że niezależnie od udzielania odpowiedzi poszczególnym wnioskodawcom, wszystkie postulaty i sposoby ich realizacji będą systematycznie przedmiotem publicznej informacji. Do tego zostałem zobligowany.

— Czy można więc prosić o przykłady wniosków, które zostały już zrealizowane bądź można spodziewać się, iż będą wykonywane w najbliższym czasie?

— Nie jest bynajmniej taktycznym wybiciem z mojej strony zwrócenie uwagi, iż znaczna część wniosków wymagać będzie ze względu na obiektywne, pracy ciężej ustawicznego działania. Przykładem — mocno podnosząc w dyskusji na naradzie, a wspomnianą już w tej rozmowie sprawą dialogu z młodzieżą. Ten ze wszech miar słuszny postulat jest już podjęty dowodzi rzeczywistej zmiany traktowania przez

Cląg dalszy na str. 3

Kazimierz Barcikowski z wizytą u szczecińskich stoczniovców

SZCZECIN (PAP). Stocznia Szczecińska im. Adolfa Warskiego — największy zakład przemysłowy ziemi szczecińskiej 9 bm. gościła członka Biura Politycznego sekretarza KC PZPR — KAZIMIERZA BARCIKOWSKIEGO.

Jest on tu doskonale znany — od kilku lat należy do stoczniowej organizacji partyjnej, w wydziale K-2, a w sierpniu roku 1980 — jak wiadomo — przewodniczył komisji rządowej, która podpisała porozumienie z mającym swą siedzibę w tym zakładzie międzyzakładowym komitetem strajkowym. Był to pierwszy tego typu dokument. Podpisano go w trzydziestym dniu strajku. „Bardzo byśmy chcieli — powiedział wówczas Kazimierz Barcikowski — aby te pod-

pisz stały się sygnałem do normalnego funkcjonowania miasta i normalnej pracy wszystkich przedsiębiorstw. Można bowiem kląć się i dyktować, że to co służy ludziom, co służy gospodarce powstaje z pracy”. Słowa te stanowiły niejaki myślnik przewodni obecnych jego rozmów ze stoczniovcami, które zbliżyły się do obchodzone niedawno trzecia rocznica tych wydarzeń. Sekretarz najpierw przedstawił je bezpośrednio na

Cląg dalszy ze strony 1

Białymstoku. Ekspozycja ta powstała w wyniku współpracy z Białymstokiem Ośrodkami Kultury i Informacji w Warszawie. Ambasador LRB w towarzystwie Kazimierza Dunaja, Jerzego Slesaka oraz prezydenta miasta — Tadeusza Naczasa odwiedził również Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Sierżanta. Zakład ten jest znany ze swej produkcji rynkowej. Mimo trudnych warunków lokalowych i trwającej modernizacji, uzyskuje dobre wyniki. Goście zwiedzili wydziały produkcyjne. W trakcie bezpośrednich rozmów z ro-

botnikami, ambasador interesował się problemami pracy i warunkami socjalnymi.

W trakcie spotkania z dyrekcją oraz aktywnym zakładowym zapoznał się z osiągnięciami produkcyjnymi, pracą związków zawodowych i samorządu robotniczego. Spotkanie to stało się ponownie okazją do zaprezentowania możliwości dalszej współpracy województwa z zaprzyjaźnionym okręgiem w Chaskowie, posiadającym również zakład przemysłu lekkiego. Ambasador podkreślił możliwość i znaczenie rozszerzenia i zacieśnienia współpracy między zakładami bratnich okręgów. (rb)

Cląg dalszy ze strony 1

wo, gdzie rady wystąpiły do kolekcji rolniczych o porcenie wkładami spółdzielni, którym groziło rozwiązanie ze względu na niewypłacalność. Optymistycznym zjawiskiem są dodatnie wyniki finansowe większości działających w województwie spółdzielni.

Podczas Zjazdu przyjęto nowy statut WZRKiOR, a także kierunki działania na czteroletnią kadencję. Wybrano nową Radę WZRKiOR na czele której stanął rolnik z gminy Nur, członek Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmiku PRL — Władysław Puławski. (klos)

Cląg dalszy ze strony 1

Wielu dyskutantów mówiło o zmianach legislacyjnych, jakie zasły w okresie do ostatniego zjazdu, m.in. konstytucyjnym potwierdzeniu trwałości rodzinnego gospodarstwa rolnego oraz równoprawnego statusu rolnika w stosunku do innych zawodów, a także o korzystnych zmianach w systemie rent i emerytur. Podkreślano, że są one dużym i wymiernym osiągnięciem, przede wszystkim w sferze pozaspołecznej godności ludzi tego zawodu.

Problematyka na posiedzeniu rad SKR, decyzje podejmowane przez przyzmat zasad samofinansowania spółdzielni i troski o ich przyszłość wywołały zwiększone zainteresowanie członków działalnością, ożywiły i pogłębiły dyskusje zwiększyły się odpowiedzialność radnych. Przykładami mogą być Boguty i Szepietów.

Cląg dalszy ze strony 1

Wielu dyskutantów mówiło o zmianach legislacyjnych, jakie zasły w okresie do ostatniego zjazdu, m.in. konstytucyjnym potwierdzeniu trwałości rodzinnego gospodarstwa rolnego oraz równoprawnego statusu rolnika w stosunku do innych zawodów, a także o korzystnych zmianach w systemie rent i emerytur. Podkreślano, że są one dużym i wymiernym osiągnięciem, przede wszystkim w sferze pozaspołecznej godności ludzi tego zawodu.

Cląg dalszy ze strony 1

Wielu dyskutantów mówiło o zmianach legislacyjnych, jakie zasły w okresie do ostatniego zjazdu, m.in. konstytucyjnym potwierdzeniu trwałości rodzinnego gospodarstwa rolnego oraz równoprawnego statusu rolnika w stosunku do innych zawodów, a także o korzystnych zmianach w systemie rent i emerytur. Podkreślano, że są one dużym i wymiernym osiągnięciem, przede wszystkim w sferze pozaspołecznej godności ludzi tego zawodu.

Cląg dalszy ze strony 1

Wielu dyskutantów mówiło o zmianach legislacyjnych, jakie zasły w okresie do ostatniego zjazdu, m.in. konstytucyjnym potwierdzeniu trwałości rodzinnego gospodarstwa rolnego oraz równoprawnego statusu rolnika w stosunku do innych zawodów, a także o korzystnych zmianach w systemie rent i emerytur. Podkreślano, że są one dużym i wymiernym osiągnięciem, przede wszystkim w sferze pozaspołecznej godności ludzi tego zawodu.

Cląg dalszy ze strony 1

Wielu dyskutantów mówiło o zmianach legislacyjnych, jakie zasły w okresie do ostatniego zjazdu, m.in. konstytucyjnym potwierdzeniu trwałości rodzinnego gospodarstwa rolnego oraz równoprawnego statusu rolnika w stosunku do innych zawodów, a także o korzystnych zmianach w systemie rent i emerytur. Podkreślano, że są one dużym i wymiernym osiągnięciem, przede wszystkim w sferze pozaspołecznej godności ludzi tego zawodu.

Cląg dalszy ze strony 1

Wielu dyskutantów mówiło o zmianach legislacyjnych, jakie zasły w okresie do ostatniego zjazdu, m.in. konstytucyjnym potwierdzeniu trwałości rodzinnego gospodarstwa rolnego oraz równoprawnego statusu rolnika w stosunku do innych zawodów, a także o korzystnych zmianach w systemie rent i emerytur. Podkreślano, że są one dużym i wymiernym osiągnięciem, przede wszystkim w sferze pozaspołecznej godności ludzi tego zawodu.

Cląg dalszy ze strony 1

Wielu dyskutantów mówiło o zmianach legislacyjnych, jakie zasły w okresie do ostatniego zjazdu, m.in. konstytucyjnym potwierdzeniu trwałości rodzinnego gospodarstwa rolnego oraz równoprawnego statusu rolnika w stosunku do innych zawodów, a także o korzystnych zmianach w systemie rent i emerytur. Podkreślano, że są one dużym i wymiernym osiągnięciem, przede wszystkim w sferze pozaspołecznej godności ludzi tego zawodu.

Cląg dalszy ze strony 1

Wielu dyskutantów mówiło o zmianach legislacyjnych, jakie zasły w okresie do ostatniego zjazdu, m.in. konstytucyjnym potwierdzeniu trwałości rodzinnego gospodarstwa rolnego oraz równoprawnego statusu rolnika w stosunku do innych zawodów, a także o korzystnych zmianach w systemie rent i emerytur. Podkreślano, że są one dużym i wymiernym osiągnięciem, przede wszystkim w sferze pozaspołecznej godności ludzi tego zawodu.

Cląg dalszy ze strony 1

Wizyta ambasadora LRB

Cląg dalszy ze strony 1

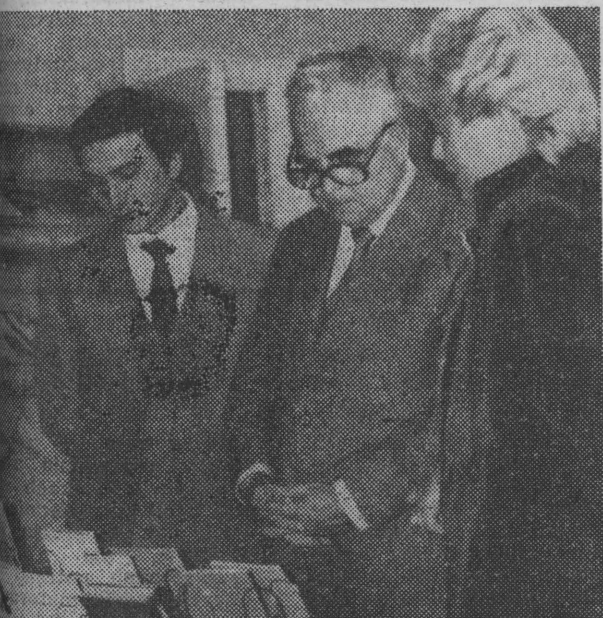
Białymstoku. Ekspozycja ta powstała w wyniku współpracy z Białymstokiem Ośrodkami Kultury i Informacji w Warszawie. Ambasador LRB w towarzystwie Kazimierza Dunaja, Jerzego Slesaka oraz prezydenta miasta — Tadeusza Naczasa odwiedził również Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Sierżanta. Zakład ten jest znany ze swej produkcji rynkowej. Mimo trudnych warunków lokalowych i trwającej modernizacji, uzyskuje dobre wyniki. Goście zwiedzili wydziały produkcyjne. W trakcie bezpośrednich rozmów z ro-

botnikami, ambasador interesował się problemami pracy i warunkami socjalnymi.

Bułgarska literatura w Polsce

z dalszej str. 1

Wymienione poezje, jak również inne książki bulgarskich pisarzy, można nie tylko obejrzeć, ale również przeczytać w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej.



Ambasador LRB w Polsce, Georgi Georgiev, zwiędza węg. współczesnej literatury bulgarskiej. FOT. M. SMOLEK

W niedzielę, ostatnim dniu białostockich spotkań z kulturą Bułgarii, w klubie „Promenada” odbyło się wiele atrakcyjnych imprez.

Mieszkańcy miasta zainteresowani twórczością literacką zaprzyjaźnionego narodu, odczuli spektakl oparty na współczesnej poezji bulgarskiej w wykonaniu amatorów Teatru Poezji „PRO”.

W niedzielę, ostatnim dniu białostockich spotkań z kulturą Bułgarii, w klubie „Promenada” odbyło się wiele atrakcyjnych imprez.

W niedzielę, ostatnim dniu białostockich spotkań z kulturą Bułgarii, w klubie „Promenada” odbyło się wiele atrakcyjnych imprez.

W niedzielę, ostatnim dniu białostockich spotkań z kulturą Bułgarii, w klubie „Promenada” odbyło się wiele atrakcyjnych imprez.

W niedzielę, ostatnim dniu białostockich spotkań z kulturą Bułgarii, w klubie „Promenada” odbyło się wiele atrakcyjnych imprez.

W niedzielę, ostatnim dniu białostockich spotkań z kulturą Bułgarii, w klubie „Promenada” odbyło się wiele atrakcyjnych imprez.

W niedzielę, ostatnim dniu białostockich spotkań z kulturą Bułgarii, w klubie „Promenada” odbyło się wiele atrakcyjnych imprez.

W niedzielę, ostatnim dniu białostockich spotkań z kulturą Bułgarii, w klubie „Promenada” odbyło się wiele atrakcyjnych imprez.

W niedzielę, ostatnim dniu białostockich spotkań z kulturą Bułgarii, w klubie „Promenada” odbyło się wiele atrakcyjnych imprez.

W niedzielę, ostatnim dniu białostockich spotkań z kulturą Bułgarii, w klubie „Promenada” odbyło się wiele atrakcyjnych imprez.

W niedzielę, ostatnim dniu białostockich spotkań z kulturą Bułgarii, w klubie „Promenada” odbyło się wiele atrakcyjnych imprez.

W niedzielę, ostatnim dniu białostockich spotkań z kulturą Bułgarii, w klubie „Promenada” odbyło się wiele atrakcyjnych imprez.

W niedzielę, ostatnim dniu białostockich spotkań z kulturą Bułgarii, w klubie „Promenada” odbyło się wiele atrakcyjnych imprez.

Oferta bez fantazji

Zimowe zapasy fabrycznych załóg

Socjalni ruszają w teren

Nie zawsze po dniu roboczym staje czasu i okazji, żeby odpowiednio zaopatrzyć domowe spiżarnie. Zwłaszcza w produkty, które mają zapewnić nam spokojne bytowanie w okresie, gdy na bieżąco trudno o odpowiednie zakupy. Dobrym zwyczajem stały się zatem coroczne akcje, mające na celu zaopatrzenie załóg zakładów pracy w ziemniaki, warzywa i owoce.

Niezbędne minimum

Odpowiedzialne są za to zakłady służby socjalnej. W znakomitej większości przedsiębiorstw naszego regionu późnym latem lub wczesną jesienią zaczyna się „ruch w interesie”. Z reguły ruch w interesie jest na ziemniaki, jabłka, cebulę, selerki i niewielkie ilości innych warzyw. W Łomżyńskim na przykład największym powodzeniem cieszy się cebula, przy minimalnym zainteresowaniu innymi ziemniakami. Być może jest tak z tego względu, że sporo tu w zakładach przemysłowych ludzi z rodzinami, którzy potrzebują ziemniaków w swoim domu.

Oferta działów socjalnych wygląda najczęściej tak, że rozsyła się do poszczególnych komórek firmy listy z ofertą, na których chętni wpisują swoje nazwiska. Rządzący bywa na odwrót, kiedy to załoga zgłasza sama chęć zakupu ziemniaków, selerów czy marchwi. Fakt, że raczej nieczęsto ludzie mają cięgotki do robienia zimowych zapasów, selerów czy marchwi, a niewielkie ilości tych warzyw do sprowadzenia. Z drugiej strony — kto wie — gdyby pracowników zachęcić do wprowadzania do jadłospisów mniej popularnych artykułów spożywczych, bądź namawiać do „suszenia witamin” — czy by coś z tego nie wyszło? Trzeba jednak chcieć zrobić więcej, ponad niezbędne, asortymentowe minimum.

Pewnie, że łatwiej jest sprowadzić większe ilości towaru, za to — o mniejszej różnorodności. Rozmawiałem z pracownikami socjalnymi kilku zakładów pracy w trzech naszych województwach. Nigdzie nie myśłano w kontakt z działkowcami. A szkoda — przecież mogli by oni zaproponować pracownikom bardzo różnorodne owoce swej pracy, nieraz mało znane, a mające duże walory smakowe i odżywcze. Nie ganię totalnie pracowników działów socjalnych i nie przypisuję im brzydkiej cechy

wygodnictwa, ale jednak pozostaje mi jakiś niedosyt. Łomżyńska Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska nosi się z zamiarem urządzenia „zielonego kermasu”, na którym będzie można również zakupić towary dla zakładów pracy. Organizatorzy proponują oddzielną dostawę, tańszą niż w handlu. Jeżeli zdecydowano się na takie przedsięwzięcie, to moim zdaniem, mogą istnieć dwa wytłumaczenia: albo WSOP obawia się, że może mieć trudności ze znalezieniem nabywców (w co raczej wątpię), albo też świadczą o tym, że dostatecznej operatywności służb socjalnych, którym trzeba podsuwać gotowe oferty, żeby się ruszyły za biurkiem.

Za nief duwadas

Starania o pozyskanie dla załóg zimowych zapasów rozpoczynają się z reguły w sierpniu. Po zebraniu list amatorów wędrują z zakładów zbiorowe zamówienia: na ziemniaki — do WZSR-ów, na owoce i warzywa — do spółdzielni ogrodniczych. W początkach września powinno być jasne, kto, ile, czego i od kogo będzie kupował. Można wtedy dokonać ustaleń terminów dostaw. Później bowiem rozpocznie się sezon buraczany — ziemniaczany i firmy zajmujące się sprzedażą warzyw i owoców, będą myśleć o gromadzeniu zimowych rezerw dla handlu.

Tymczasem nie wszyscy spieszą się z zamówieniami. Wspomniana WSOP w Łomży — upoważniła sześć swoich terenowych oddziałów do obsługi w tym względzie miejscowych przedsiębiorstw, bez konieczności załatwiania wszystkich spraw „u źródła”. 8 września, kiedy zbierałem informacje, do wspomnianych oddziałów nie wpłynęło ani jedno zamówienie. Białostocka „Witamina” również nie odnotowała oszambrowanych ich ilości, mimo iż do największych zakładów rozesłano oferty. Może komórki socjalne czekają aż pody potanieją, załogi zyskają finansowo, a później zakupione warzywa okażą się świeższe? Być może! Zdążyć się i tak że jakaś spółdzielnia ogrodnicza puści na rynek cały swój zapas i dopiero wtedy zaczyna się gorączkowe poszukiwanie nowych kontrahentów. Na gorszych warunkach.

Przykłady operatywności służb socjalnych, choć z konieczności nieliczne, świadczą o tym, że można wyjść w staraniach o pomoc załogom — zarówno, gdy chodzi o asortyment zimowych zapasów, jak i o sposób ich dostaw.

Ocenę dotychczasowych poczyną (w zakresie zaopatrzenia załóg) w zakładach pracy zapasów witamin na zimę, dokonane przez odpowiednie komórki urzędów wojewódzkich naszych województw, są optymistyczne: zrealizowano wszystkie zamówienia, do robotniczych spiżarni trafia z każdym rokiem więcej ziemniaków.

Nie było narzekań na sposoby załatwiania tych spraw. Niemniej, odpowiedzialni za przedsięwzięcia pracownicy, nie powinni popadać w zbytnią euforię: oceny mówią o zaspokojeniu podstawowych potrzeb ludzi pracy w tym zakresie, a więc o niezbędnym minimum. Trzeba uzmysłowić sobie, że wcale nie będzie „grzechem”, gdy komórki socjalne postarają się uczynić nieco więcej na tym polu. Telewizyjne przepisy kulinarne dostawy nasion mało znanych warzyw, wreszcie zwykła chęć urzeczona jadalności nabywcy nam smaku. Apetyty się wystrzyż, ale czy wiedzą o tym służby socjalne?

MICHAŁ PIEKAREK

P.S. Pisząc niniejszy artykuł operowałem się z koniecznością (niemożliwością jest bowiem dotarcie w krótkim czasie do większej liczby bezpośrednio zainteresowanych pracowników) na opiniach, których autorzy problem nasłuchiwać mogą jednostronnie. Wdzięczny będę więc za ewentualne uwagi i sygnały o realizacji akcji zaopatrzenia załóg w zimowe zapasy, o ich plusach i minusach, nadsyłając je na adres Działu Ekonomicznego „Gazety Współczesnej” (tel. 211-30).

(mip)

SONDA REDAKCYJNA

Podatek kontra nawis

Od uchwalenia na tegorocznej sesji wiosennej Sejmu ustawy o podatku od dochodów, ale sprawa ta wciąż jest żywa w społeczeństwie. Zanim przedstawimy kilka wypowiedzi mieszkańców naszego regionu, przypomnijmy pokrótce podstawowe założenia ustawy.

Na najbliższe trzy lata ustalono granicę zarobku wolną od opodatkowania w wysokości 25 tys. zł miesięcznie. Zakłada się, że na skutek dewaluacji pieniądza i wzrostu płac coraz szersze grupy zawodowe zostaną objęte podatkiem. Generalnie rzecz biorąc wprowadzenie w życie takiej ustawy miało na celu przeciwdziałanie tzw. kominom płacowym. Czy będzie to rozwiązanie najwłaściwsze, pokazuje dopiero czas. Dziś wiemy, że podatkiem objęte są wszystkie dochody pieniężne obywatela i równowartość świadczeń w naturze, za wyjątkiem doraźnej pomocy socjalnej.

TADEUSZ KŁOSEK — cięśla PBRol. Pisz:

— 25 tys. miesięcznie. Wiadomo, że są ludzie, którzy tyle zarabiają, a nawet więcej. Dodajmy do tego jeszcze zarobki żony — chociażby 10 tys. zł. Różnica w stosunku do średniej płacy robi się wtedy duża. Przeciętnemu robotnikowi (chyba oprócz górników) takie zarobki nie grożą. Może więc dobrze się stało, że jest podatek wyrównawczy? Z drugiej jednak strony

Ustawa i rozporządzenia wykonawcze określają jedynie ramy całej kwestii. Przepisy wykonawcze starały się określić m.in. zakres ulg i osób objętych podatkiem.

Przełagada ustawę na suwa się refleksja, że choć nikt z nas płaci podatek, nie lubi, należy przypuszczać, że obecne uregulowanie tej kwestii (znaczenie gorzytystyczne, niż to przednie) — jest rozwiązaniem przejściowym na drodze do jednolitego i klarownego systemu podatkowego. Podatek nie może stać się hamulcem wzrostu gospodarki społecznej i anty-budżet do intensyfikacji pracy. Aktualne rozwiązania nie są tak uniwersalne, by w przyszłości nie mogły ulegać sensownym korektom. Dlatego sondę opinii i wniosków na ten temat, który rozpoczynamy niżej i będziemy kontynuować w najbliższych dniach, będzie miał nie tylko informacyjny charakter. (lad)

ciąg dalszy na str. 4

Rozmowa

z min. Andrzejem Ornatem

ciąg dalszy ze str. 2

— Kilkakrotnie w tej rozmowie przewijały się sprawy, iż w wielu trudnych sytuacjach od samych ludzi. Jak np. jest rola organizacji młodzieżowych, w tym przede wszystkim członków partii w nich działających, w wprowadzaniu w życie sygnalizowanych na naradzie w Gdańsku problemów?

— Truizmem, choć wartym przy tej okazji przypomnienia jest stwierdzenie, o szczególnej roli ludzi młodych, pełnych inicjatyw, zaangażowanych w wypracowanie kraju z kryzysu, a więc i w budowaniu własnej przyszłości. Narada w Gdańsku raz jeszcze potwierdziła partnerstwo i podmiotowość młodego pokolenia tak uwytkowane przez IX Zjazd PZPR. Nie wątpię, nastąpiły znaczące zmiany w świadomości społecznej młodzieży, w wyobrażeniach o roli państwa, w zrozumieniu obywatelskich powinności i społecznej dyscypliny. Przewartościowe się w pozytywnym kierunku stosunek do pracy. Współodpowiedzialność młodych Polaków za stan i przyszłość socjalistycznego państwa wzrasta. Na naradzie potwierdziła się polityczna dojrzałość licznych grup młodzieży, ich gotowość pełnego zaangażowania się w służbę dla kraju. Dlatego też można i należy upatrywać szczególnie wielką rolę aktywnej organizacji młodzieży, działających w nich członków partii we wszystkich inicjatywach młodej zmiennicy do kształtowania politycznego stosunku do praw i obowiązków obywatelskich. Szereg zgłoszonych na naradzie wniosków — taka jest prawda — będzie mógł być jednak zrealizowany szybciej i lepiej, gdy cała młodzież włączy się w swoich środowiskach i na miarę swoich umiejętności — do praktycznej ich realizacji.

Rozmawiał: ADOLF REUT

Głos radnych nie pozostaje bez echa

Jak wynika z analizy przeprowadzonej przez Biuro Organizacyjno-Prawne i Kadr UW, do 21 wniosków kompetentne czynniki ustosunkowały się pozytywnie. Dla przykładu, Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych podjął ustalenia zmierzające do likwidacji skutków huraganu w lesie, a Filia UW — w odpowiedzi na postulat rekrutowania na studia większej liczby kandydatów pochodzenia wiejskiego — poinformowała, że wszyscy kandydaci, którzy pochodzą ze wsi i którzy złożyli pozytywne egzamin otrzymali w br. indeksy.

Rada do Spraw Rodziny przy województwie białostockim rozważyła możliwość zainteresowania się budżetem przeciętnej rodziny w województwie, zaś Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego podej-

nie prace nad analizą skutków pogarszającej się sytuacji demograficznej na wsi. Analiza powinna być wykorzystana do działań zaradczych.

Ośiem wniosków radnych pokrywały się z kierunkami działań jednostek administracji państwowej i gospodarczej. Zgłaszający je zostali więc poinformowani o aktualnych przedsięwzięciach jak też o planowanych zamierzeniach m.in. dla zapewnienia kwalifikowanych kadr dla szkolnictwa i służby zdrowia na wsi, rozwoju kultury i sportu, pozyskania dodatkowych środków na melioracje i zaopatrzenie rolnictwa w wodę.

Jeden wniosek spośród wszystkich 31 uznano za aktualnej sytuacji kraju za nerealny ekonomicznie. Dotyczy on wzrostu liczby abonamentów telefonicznych na wsi na równi ze wzro-

produkowane, są dopiero opracowywane bądź wdrażane do produkcji.

Większość urzędów poczyniła na wsi więcej niż ponadto w pomieszczeniach wynajętych od prywatnych właścicieli na kilka lat, za instalowane tam centrale automatyczne i sieć kablowa nie mogą być ze względu na koszty przenoszone z miejsca na miejsce. W takiej sytuacji nie przewidyje się zatem, by do roku 1985 tempo telefonizacji na wsi wzrosło w sposób widoczny.

Jednostki podporządkowane województwu odpowiadały na wnioski radnych w prawidłowym terminie, nie można natomiast było tego powiedzieć o innych instytucjach. Niektóre z nich nie spieszyły się z reakcją. Najważniejsze jednak, że w końcu podeszły do nich ze zrozumieniem. (ib)

Z tej strony lady

Przed sklepem spożywczym koleją aż do ulicy. — Pani co tu dają? — pyta starszelec. — Liscie bobkowe i żelatynę — ktoś odpowiada. — A na co mnie może przydać się żelatyna — zastanawia się starszelec. — Jak to na co, na studzi-ny. — No to chyba że postoję. Pani ostatnia! — Zatrzymaj się przed sklepem jubilerskim, by tylko rzucić okiem na koralewo kole. Podeszło dwóch mężczyzn i cichcem zapytali. — Może jest złoto do kupienia? — Nie, nie mam nic złotego, nie może tylko charakter, ale po co komu dziś złoty charakter? — No i fakt, że jakaś dama — ustyszałam odpowiedź. Ale nie dochodziłam swego, bo co tu równać się z takim, który złotem handluje w środku miasta i w środku dnia. Zanotowała: (AS)

Z WCZORAJSZYCH LISTÓW

Tak się złożyło, że znalazłem się w podróży na terenie woj. łomżyńskiego. Chciałbym się podzielić uwagami o mankamentach rzucających się w oczy zwłaszcza przybywającym z zewnątrz. Jak bowiem zauważyłem, niektórzy z nich traktowane są przez mieszkańców za rzecz normalną...

Wsiadłem z pociągu w Grajewie i miałemjechać dalej autobusem w kierunku Łomży. Przystanek PKS jest w trakcie przebudowy, a po przeciwnej stronie — kilka stanowisk autobusowych. Cóż, kiedy z tabliczek umieszczonych na słupkach, nie można odczytać. Poczekalnia zamknięta, informacja nieczynna. Rozkład jazdy widoczny z za szybą byłby do odczytania, ale przez lornetkę. Ktoś poradził: trzeba czytać tablicę umieszczoną na każdym przyjeżdżającym autobusie — to najpewniejsze. Ten etap podróży skończyłem biegiem od jednego stanowiska do drugiego.

Przystanek w Radziłowie. Miejsce spora — rynek, uliczki, nawet jedna o nazwie „Piekna”. Tylko dlaczego nie znalazłem się kosa do ścięcia wysokich chwastów? Nikogo nie raża powykrzywiane słupki z obserwowanymi tablicami informacyjnymi na przystanku PKS. Chyba każdy tu zna rozkład jazdy na pamięć?

Podróże kształcą

A na przeciw — siedziła U-rzęd Gminy. Podejrzewam, że gospodarze terenu nie jeżdżą autobusami.

Podobne obrazy niedbalstwa zauważyłem na dalszej trasie do Łomży, na kolejnych przystankach. Zdumiało mnie też zwykły inkasowanie należności za jazdę. Gdy w Jedwabnem wsiadło sporo pasażerów i zrobiło się tłoczno, kierowca zebrał podawane bilety, ale nie skasował ich i nie zwrócił. Ludzie wsiadali nie upominając się o bilet, wsiadali nowi pasażerowie, placili i też nie otrzymywali biletów. Taki już widocznie zwyczaj.

Wsiadłem w Płutach Wier

W MU EUM WOJSKA

Tarcza upom n o qca Victorię Wiedeńską

W zbiorach Muzeum Wojska w Białymstoku znajduje się piękna ozdoba tarczy rycerskiej upamiętniająca Victorię Króla Jana III Sobieskiego pod Wiedniem. Tarcza ma kształt owalny, a na jej obrzeżu znajduje się 20 guzów dekoracyjnych. Cała wyrobiona płaszczyzna tarczy ozdobiona jest scenami batalistycznymi oraz ornamentami roślinnymi.

W centrum tarczy przedstawiony jest cesarz Leopold I z poczem składającym się z pięciu rycerzy witalających króla Jana III Sobieskiego. W głębi budowle Wiednia i namioty tureckie. Na ziemi powalony chorągwie turecki ze sztandarem. Poniżej tej sceny napis: „CESARZ LEOPOLD I Z KRÓLEM POLSKIM JANA III SOBIESKIM POD WIEDNIEM D.15 WRZEŚNIA 1683”. Po prawej stronie tarczy herb króla Jana III Sobieskiego, po lewej — herb cesarza Leopolda I. U góry i u dołu tarczy cztery sceny batalistyczne z walk pod Wiedniem. Na odwrocie tarczy podbita jest aksamitem i posiada dwa uchwyty.

Ta cenna pamiątka eksponowana będzie w Muzeum Wojska w czasie obchodów 300 rocznicy odzyskania wiedeńskiego.

dość duża, ale nie mająca nawet punktu sprzedaży podstawowych artykułów. Treba gonić do sąsiednich Chylin i pół dnia stracić aby kupić chleb i to — prawie czteryście Płut mają inne problemy — nie omówię tutaj życia z zeszłego lata, brak pomocy starszym rolnikom (któ użna koleje samotnych gospodarzy — siostr Kwikowskich, do wspólnej miocarni)? Wystarczy się rozejrzeć, to i inne sprawy wyjdą na wierzch, ale zawsze Urząd Gminy w Jedwabnem ma swoich problemów „na pęczki”.

Podobny, jak w autobusie zwykły „biletowania”, zauważyłem też w pociągu na trasie Łużnica — Sokółka. Pasażerowie wsiadający na przystanku PKP w Czuprynowie nie mieli biletów, bo kasa posiadała tylko ulkowe i kolejowe. Konduktor zbierał należność, ale nie wypisywał druków biletowych. Miało to miejsce w dniu targu w Sokółce, 8 sierpnia.

Jestem działaczem społecznym PRON i myślę, że pomysłniejsze jutro na-ze-go kraju zaley również od załatwiania spraw pozorne białych i odpowiedzialnej pracy na każdym odcinku, bo składają się one w sumie na większe i poważniejsze problemy.

WACŁAW BUK KOWSKI
Olszewniki
woj. olztyński

Podatek kontra nawis

Ciąg dalszy ze str. 3

ceństwo, że powiększy się ilość przypadków „kantowania” urzędu podatkowego. Poza tym przybędzie chyba urzędników kontroli.

Dziwi mnie również objęcie podatkiem emerytów. Są co prawda wyjątki, ale dotyczy to niedużej grupy osób. Pieniądze tracą wartość, emeryci i renciści i tak są najbardziej pokrzywdzeni. Sposobów likwidacji

nawisu inflacyjnego proponuje poszukać w innym miejscu. Nie tylko u handlarzy, przywódców i budylnych. Kobiety na urlopach wychowawczych przez 3 lata biorą pieniądze za to, że nie robią. Wystarczy ograniczyć trochę (może przejściowo) te urlopy, a nie tylko mniej złotych będziemy dawać za darmo. Wiele będzie ludzi do roboty i mniej w kolejkach.

MIECZYSLAW DANIELEWICZ — krojczy w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Warmia” w Suwałkach:

— Generalnie trzeba powiedzieć: dobrze się stało, że podatek wyrównawczy został wprowadzony. Górny limit 25 tys. zł. to jednak nie tak wiele i myślę, że powinien on zostać podwyższony do 30 tys. zł. miesiecznie. Wtedy będzie to we współczesnych warunkach naprawdę wysokie wynagrodzenie. Z drugiej strony rzadko się zdarza — przynajmniej na razie — aby przeciętny robotnik tyle zarobił. Nie sądzę więc, aby podatek hamował zwiększenie produkcji przemysłowej.

Stosunkowo niewielkie natomiast są ulgi na nieopodatkowane wyroby. Kupienie ubrania, butów i książek nawet pierwszoklasie kosztuje dziś sporo. Jestem również przeciwny nakładaniu podatku

na nagrody uznaniowe i emerytury.

Bardzo dobrze, że podatek nie dotyczy zarobków w domu wolnego od pracy, bo wpłynęłoby to na ograniczenie ilości towarów na rynku. Nie ma też co załadować górnikom zwolnienia od podatku wynagrodzeń związanych ze zwiększeniem wydobycia węgla i innych surowców w kopalniach. To ciężka praca. Górnik wychodzi przecież co rano z domu i częściej niż inni nie wie czy wróci. Należy mu się więc coś za to ryzyko.

Dobrze też, że kupno własnościowych mieszkań objęto podatkiem wyrównawczym. Zahamuje to handel nimi i szybko bogacenie się ich właścicieli. Ceny mieszkań bardzo przecież wzrosły w ciągu krótkiego czasu. (Jn)

Lato, wakacje, urlopy mają rady, organizacje i samorządy mieszkańców, a członkowie osiedlowej Rady Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego w osiedlu Bema w Białymstoku dyskutują w Szkole nr 34 w każdy poniedziałek, jak przez cały rok.

Zaproponowałem, żeby nie robić żadnej przerwy w pracy — mówi przewodniczący Rady, Jan Kolakowski — i wszyscy się ze mną zgodzili. Okazało się, że mieliśmy rację. Ludzie przychodzą ze swoimi, a także osiedlowymi sprawami, na każdy dyżur, wakacje nie wakacje.

— Przychodzą zawsze tam, gdzie się coś dzieje, coś robi — dodaje sekretarz, Stefan Dolaciński. — Tam gdzie mogą znaleźć pomoc i radę, a także coś zaproponować, wystąpić z jakąś inicjatywą.

Zaczynali 26 stycznia 1982 r., jako Obywatelski Komitet Ocalenia, potem — Odrodzenia Narodowego, z inicjatywą dla Rady PZPR i Komitetu Osiedlowego nr 16. Na tablicach ogłoszeń, w sklepach, wywiesili informacje o tym, że są, gdzie i kiedy można ich znaleźć. Potem ci, którzy przyszli pierwszy, mówili o tym innym. Tak nawiązano

plagę staję się narkomania. Ludzie wskazują na meliny pijackie, w których tronią zarobki ojcowie i synowie. Rada PRON stworzyła szereg

Front współdziałania

na rzecz pomocy rodzinie. Szkoła, opiekun społeczny, sąd rodzinny, milicja, Liga Kobiet Polskich ze swoim ośrodkiem „Praktyczna Pani”. Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Występuje się z wnioskami do zakładów pracy o pomoc, o zainteresowanie się pracownikami, którzy zaniechali rodziny. Potrafiono załatwić mieszkanie poprzez zamianę, wykupować udział w lokatorze.

Najtrudniej Radzie PRON ruszyć maszynę biurokratyczną. Nie było planów i programów uporządkowania i zagospodarowania osiedla, a tak-

Rodzina i całe osiedle

Kontakt z mieszkańcami

Kolejny krok to było podjęcie współpracy ze wszystkimi organizacjami i instytucjami w osiedlu.

Przez jakiś czas faktycznie tylko oni działali w środowisku zamieszkania. Ale nie chcieli nikogo wyręczać w pracy, dublować. Nie powołał więc komisji, bo miał je już samorząd mieszkańców, takie, jak trzeba: pojedynczy, indywidualne profilaktyki społecznej, handlu i usług, zdrowia i opieki społecznej, gospodarki komunalnej, przestrzegania prawa i porządku publicznego. Z doświadczeniem się zaś z samorządem nie mieli żadnych kłopotów, bo całe Prezydium Komitetu Osiedlowego weszło w skład Prezydium PRON.

Nie dublują więc, ale inspirować, uaktywniać. Nie zawsze od razu wszystko się udaje. Reaktywowanie działalności placówki ORMO, ale nie jest to jeszcze działalność taka, jak być powinna. Tymczasem stan porządku i bezpieczeństwa w dzielnicy nie jest na tyle dobry, żeby praca placówki mogła być sprawą obojętną.

Czy zajmują się tym, czym PRON powinien? Nie mają wątpliwości, że tak. Podejmują bowiem te problemy, które nurtują mieszkańców, z którymi przychodzi do członków Rady. Wiele z nich dotyczy rodziny.

Oto dżadek w starszym wieku opiekował się dwójką dzieci. Sąsiedzi interweniowali, że już zupełnie nie radzi sobie z tą funkcją. Trzeba było umieścić wnuki w domu dziecka.

Albo inna sprawa. Zmarł ojciec, została żona z pięciorgiem dzieci, a w domu — nic, nawet mebli, bo tata zdążył wszystko przepić. Załatwiono więc wyposażenie mieszkania, kupiono dzieciom buty, opłacono wyżywienie w szkolnej stołówce. Pomogła Brygada WOP.

Wiele jest w osiedlu rodzin rozbitych, samotnych matek. Są ludzie chorzy, opuszczeni, bezradni. 130 dzieci jest zagrożonych, a około 200 wymaga specjalnej opieki, bo rodzice nie spełniają właściwie swoich funkcji. Prawdziwą

że poszczególnych budynków mieszkalnych. Wspólnie z administracją domów przeprowadzono wiosną wizję lokalną, ustalono co, gdzie i jak należy zrobić. I co? I nic... Z ogromnym trudem udaje się czasem zrealizować jakiś punkt programu, ludzie zniechęcają się do czynów. Na RED nie ma mocnych. Zmieniono, co prawda, kierownika, ale okazała się ta zamiana zupełnie jak w przysłowiu o stryku i siekierze.

Tymczasem pilną sprawą staje się urządzenie strzeżonych parkingów. Dziś nie ma trawnika bez samochodów, ludzie stawiają je sobie pod oknami, zakłócając spokój innym, zanieczyszczając środowisko. Przy ul. Pogodnej jest parking na 200 stanowisk, ale nie strzeżony. Drugie miejsce wytypowano przy Bema, ale należy najpierw wyburzyć baraki i zagospodarować plac.

Równie palącym problemem jest oświetlenie niebezpiecznego przejścia obok garaży przy ul. Pogodnej i piekarni, uszczelnianie przez uczniów. Już nawet prezydent wydał polecenie w tej sprawie — i nic.

Rada PRON zajmuje się też sprawami handlu. Ostatnio walczy o lepsze zaopatrzenie sklepów spożywczych, choćby tylko takie, jak w śródmieściu. Ludzi denerwują puste półki w sklepach, gdzie mają być zesztywniałe przybory szkolne (WPHW nie chce dostarczać towarów do sklepu WSS) i zamiana innego na „rodzicielski”. Tu się odbiera na talony dobra, wylosowane w zakładach pracy. A przecież w tym osiedlu, liczącym 16 tysięcy mieszkańców, sklepów jest w zasadzie ośmiem, plus coś tam na obrzeżach, trzeba je więc właściwie wykorzystywać.

A jak już o wielkości osiedla mowa, to warto zauważyć, że wiele miast w województwie nie może konkurować z nim, jeśli chodzi o liczbę mieszkańców.

Konkurencja — konkurencja

ale tamte miasta mają domy ludzkie, albo przynajmniej świetlice i kawiarnie, a tu nie ma nic, prócz niewielkiego pomieszczenia ośrodka „Praktycznej Pani”. Wzducha się do drewnianych, który przez

Na tropach „Bursztynowej Komnaty”

Poszukiwana „Bursztynowa Komnata” — unikalnego dzieła sztuki trwającego od czasu zakończenia ostatniej wojny. Wywiezioną z Niemiec w kierunku nieustalonym, a odnalezioną do tej pory. Jednym ze wskazanych miejsc zlożenia skrynek z jej fragmentami był zamek w Pasku. Takie próby poszukiwania jednej z ośmiu skrynek radiostacji. Postanowiono to sprawdzić. W końcu czerwca br. zaangażowano grupę pracowników, obawiano się bowiem, że do stopu do piwnic chronić będą miny. Badania trwały przez cały lipiec. Obok zamku, od wewnątrz i

z zewnętrznej strony dokonano wykopów starannie przeszkadzających podziemia. W pewnym momencie wydawało się, że w podziemiach coś się znajduje. Okazało się jednak, że to tylko rumowisko z luźno ułożonych cegieł. Dokładne badania rozwiązały wszelkie wątpliwości. Zamek w Pasku. Przy okazji przeprowadzonych prac zbadano jednak fundamenty budowli i przesłano kolebki, które były rekonstrukcją zabytków przy tej okazji wiele szczegółów interesujących archeologów. (FAP)

Ożywiono mikroorganizmy sprzed 12 tys. lat

Naukowcom radzieckim udało się ożywić mikroorganizmy, których wiek określono na 12 tys. lat. Złazki tych organizmów odkryto w bryle lodowej, pochodzącej ze szczytów Al, „biegająca śnieżna” wewnątrzkontynentalnej stacji „Wostok”. Polecenie próby z głębokości około 400 m odbywało się w warunkach absolutnej sterylności, przy wykorzystaniu specjalnej technologii. Po wystrzeleniu mikroskopijnych „ziarenek”

na specjalnie przygotowanej „glebie” zaczęły one kiełkować i rosnąć. Biologowie ustalili, że wśród „rosnących” organizmów przeważały lądowe grzyby. Zasadniczo przypominają one współczesne formy, z wyjątkiem niektórych szczegółów. Eksperymenty z ożywianiem organizmów z lodu mają istotne znaczenie dla badań o zabytkach — superdlugiego przeżycia żywych organizmów w niskich temperaturach.



Pożyteczne inicjatywy

W ostatnich latach wzrósł popyt na maszynę i narzędzia rolnicze. Dotychczas ich produkcję nie zaspokaja w pełni potrzeby. Dlatego jednostki gospodarcze kolek rolniczych woj. białostockiego, oprócz zasadniczej działalności usługowej świadczonej rolnikom, podjęły w ubr. wytwarzanie nieskomplikowanego, ale poszukiwanego sprzętu rolniczego i części zamiennych. Powoli to na lepsze wykorzystanie potencjału techniczno-ekonomicznego, jak również efektywniejsze wykorzystanie czasu pracy są trudnionej kadry.

W tym okresie, mimo trudności materiałowych i braku obrabiarek, osiągnięto znaczne efekty. Wyprodukowano wyroby w dużej mierze zagościły deficyt niektórych maszyn. W warsztatach SKR wykonano m.in. 600 kultywatorów, 1410 bron zębowych, 162 rozsiawiacze nawozów, 61 rozdrabniaczy biłkowych, 36 ładowaczy zawieszanych, 51 dmuchaw do siana, 183 wozków gospodarczych, 42 tys. zębów do brzozy, 2550 łemieszy, 40 tys. ogniów do koparek i 7500 a-kumulatorów. W roku 1984 zamierza się uruchomić produkcję sadzarek do ziemni-

ków, przetrząsacz-zgrabierzy i grzebników. SKR-y rozszerzają usługi rzecz rolników indywidualnych w zakresie napraw blazujących sprzętu, regeneracji części i zespołów oraz innych usług — ślusarskich, kowalskich i spawalniczych.

Część jednostek świadczących usługi techniczne przedkładała się na zwiększenie produkcji i przyczep. W roku ubiegłym wykonano w stacjach diagnostycznych SKR 7500 przebiegów. Rozmiar usług w tym zakresie będzie stopniowo rosnąć.

Czy to też eksport?

Wśród produkowanych przez Zakłady Radiowe „Unifra” w Rzeszowie 5-ciu typów radioodbiorników — w ostatnim czasie gwałtownym wzrostem popularności zaczęła cieszyć się „Monika”. Jest to najmniejszy odbiornik spośród typów, produkowanych przez rzeszowską wytwórnię, z trzema zakresami fal i choć w zasadzie zasilany bateriami — nadaje się też do zasilania sieciowego — przy pomocy specjalnej przystawki. To powodzenie „Moniki” spowodowało, że kierownictwo „Unifry” postanowiło: zamian planowanych na bieżący rok 70 tys. sztuk tego typu radioodbiorników — dostarczyć ich ok. 90 tys.

Wysokie walory „Moniki” były znane już wcześniej, o wzroście zapotrzebowania

zadecydowało zapewne również pojawienie się w sklepach i kioskach większej ilości odpowiednich baterii. Jak wskazuje wieloletnie doświadczenia, nie negując zwiększonych potrzeb krajowych radioamatorów do zainteresowania „Moniką” ma też inną przyczynę. Aparaty te stają się mianowicie nieoficjalnym „towarem eksportowym”. Jest to „zasługa” naszych turystów i wycieczkowiczów wyjeżdżających za granicę. Wiele „Monik” umiła już mieszkańcom krajów, w których jedzą nasi rodacy, a handlowcy mają chybiony dyktando do rozwiązania czy też do eksportu czy też nie? (F.P.)

Pomoc i konsultacja

W październiku ub. roku Prezydium WRN w Białymstoku powołało Zespół Informacyjno-Doradczy do spraw Związków Zawodowych, który przejął obowiązki współdziałania z odradzającym się ruchem związkowym. W pierwszym okresie zadanie to polegało przede wszystkim na pomocy w interpretacji przepisów ustawy o związkach zawodowych i prawidłowym określeniu miejsca, roli, form i metod działania nowych organizacji związkowych.

W drugim etapie po rejeestracji związków, głównym punktem zainteresowania Zespołu stały się sprawy związane z tworzeniem struktur ponadzakładowych. W związku z tym, w maju i czerwcu br. członkowie Zespołu odbyli spotkania z przedstawicielami niektórych zarządów związków i okazali im pomoc w wyborze delegatów na centralne spotkania związkowców.

Uwzględniając fakt, że związki zawodowe powinny współuczestniczyć w kształtowaniu i realizacji zadań społeczno-gospodarczych, kierownictwo Urzędu Wojewódzkiego

Rekordy długowieczności

W Japonii żyje obecnie 1354 obywateli w wieku powyżej 100 lat. Większość z nich to kobiety. Rekordziści wśród japońskich długowiecznych jest mieszkanka małej wyspy Tokunosima, I. Idzumi, który w czerwcu br. skończył 118 lat. (t)

Warunki prenumeraty „Gazety Współczesnej” w przyszłym roku

Warunki prenumeraty: miesięcznej — 130 zł, kwartalnej — 390 zł, półrocznej — 780 zł, rocznej — 1560 zł.

DLA INSTYTUCJI I ZAKŁADÓW PRACY:

— instytucje i zakłady pracy w miastach wojewódzkich oraz pozostałych miastach, w których znajdują się siedziby oddziałów RSW „Prasa-Książka-Ruch”, zamawiają prenumeratę w tych oddziałach;

— instytucje i zakłady pracy w miejscowościach, gdzie nie ma Oddziałów RSW „Prasa-Książka-Ruch” i na terenach wiejskich, opłacają prenumeratę w urzędach pocztowych i w doręczycielach;

DLA PRENUMERATORÓW INDYWIDUALNYCH:

— mieszkańcy wsi i miejscowości, gdzie nie ma Oddziałów RSW „Prasa-Książka-Ruch”, opłacają prenumeratę w urzędach pocztowych i w doręczycielach;

— czytelnicy indywidualni w miastach siedzib Oddziałów RSW — tylko sprzedaż za pośrednictwem kiosków. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw RSW „Prasa-Książka-Ruch” 00-958 Warszawa, ul. Towarowa 28, IV Oddział NBP w Warszawie, konto Nr 1153-201045-13-11. Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę, pocztą zwykłą jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy.

Terminy przyjmowania prenumeraty na kraj i za granicę:

— do 10 listopada za pierwszy kwartał, pierwsze półrocze roku następnego oraz cały rok następny;

— do 1 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty roku bieżącego.

Nauczanie po suwalsku

Jeszcze nie tak dawno o suwalskiej oświacie pisało się sprzeczności. A to, że z przyczyn demograficznych charakteryzuje się pustkami w szkołach, a to znów, że tu i ówdzie natychmiast należałoby budować nowe. Dzisiejsze opinie są bardziej jednoznaczne: ewidentne braki w budownictwie oświatowym potęguje tutaj demografia wyz.

SKROMNE INWESTYCJE

Do klas pierwszych szkół podstawowych województwa suwalskiego przyszło 8930 dzieci, podczas gdy w klasach ósmych uczy się ich siedem tys. Dysproporcja narasta i problem nowych obiektów oraz modernizacji i remontów użytkowanych budynków narzuca się coraz wyraźniej. W każdym razie znacznie wyprzedza możliwości inwestycyjne.

Na Suwalszczyźnie przewidziano w latach 1983—85 trzy nowe budowy. Jawi się więc szansa na powiększenie szkoły w Bargłowie i w Prostkach oraz na wzniesienie zbiorczej szkoły gminnej w Świętynie. Ale jeszcze w lutym było o tym cicho. Trudno się dziwić kuratorowi — Lucjanowi Chrzanowskiemu, że wcześniej tych trzech obiektów do planu uznaje za osiągnięcie. I to już właściwie wszystko, co udało się przeformować władcom terenowym i oświatowym. Zapowiadana tym samym poprawa nie będzie więc znacząca. Wiele szkół nadal borykać się musi przez lata z ogromnymi trudnościami, ciasnotą, koniecznością prowadzenia zajęć na kilka zmian.

AKCENT NA PRACĘ WYCHOWAWCZĄ

Zadania i obowiązki szkolne są w tym roku oczywiste:

jak najlepiej uczyć się, nauczać i wychowywać. Właściwie — nie nowego. Właśnie jednak problemy wychowania młodzieży wysunęły w kraju na plan pierwszy. Po szerokiej dyskusji w środowisku nauczycielskim zrodził się program zawarty w broszurze „Główne kierunki i zadania w pracy wychowawczej szkół”. Znalazł w nim można wskazywać oraz zalecenia adekwatne do potrzeb konkretnych środowisk. Skuteczność tych działań zależy od spokojnej i rozważnej pracy wychowawców. Okazuje się, że nie było to dotąd dla wszystkich oczywiste. Zdarzały się przypadki ograniczania roli szkoły wyłącznie do dydaktyki.

Tym razem zapowiada się, że należyte miejsce znajdzie sprawa poszukiwania młodzieży do współpracy przy realizacji trudnych tematów, do których nauczyciele zaliczają problematykę ideowo-wychowawczą. Jest to kwestia tym bardziej kłopotliwa, że rezultaty nie można oczekiwać z dnia na dzień, a efekty bywały niewymierne.

Opracowany wspólnie i opublikowany dokument traktujący o pracy wychowawczej wiele mówi na temat roli samorządu szkolnego; pierwszy prób społecznego działania, na które już w zeszłym roku zwrócono szczególną uwagę. Kurator i chyba większość pedagogów docenia fakt, że to samorząd przygotowuje młodych ludzi do aktywnego życia w społeczeństwie.

Tam, gdzie dydaktyka i nauczyciele rozumieją, że uczeń może i powinien być partnerem w dyskusji i pracy, to współdziałanie układa się nieźle. Dobrych przykładów jak ten w Szkole Podstawowej w Radziejach (gmina Węgorzewo) znalazłem więcej, lecz stanowczo za mało, by pokusić się o uogólnienia.

By liczyć na aktywność młodzieży, muszą się nią wykazać najpierw sami nauczyciele, godząc nauczanie z wychowywaniem. Kontynuowana

Ciekawostki

Żeń-szeń z próbki

Żeń-szeń — cudowna roślina lecznicza Dalekiego Wschodu. Wokół niej krąży nie tylko odwieczne legendy i mity, lecz jest coraz bardziej doceniana przez współczesną medycynę. Niezwykle trudny do znalezienia w górskich ostępach Azji Środkowej.

W różnych rejonach ZSRR podjęto próby hodowli tej leśnej rośliny w sztucznych warunkach. Jednym z ciekawszych i udanych eksperymentów jest podjęcie „uprawy” żeń-szenia w zakładach biotechnicznych w Kirowie — na północy europejskiej części Związku Radzieckiego, oddalęgo o kilka tysięcy kilometrów od Dalekiego Wschodu — ojczyzny żeń-szenia.

Oczywiście żeń-szeń nie rośnie tu pod gołym niebem, a hodowany jest w próbkach (L.K.).

Sandacz z... Włsy

Nie lada wędzarskim sukcesem zdobyć się na mieszkanie Bydgoszcz — Władysław Niedzwiedzki, który w rejonie dzielnicy Fordon na wędki wyłowił sandacza z... Włsy. Wyjątkowy rybak w tej reze okazywał się 80 cm warty 5,60 kg, a zatem mieścił w wędzarskiej klasyfikacji pomiędzy brązowym, a srebrnym medalem „za wy czyn”.

HOROSKOP dla solenizanta

W tym tygodniu imieniny obchodzi EUGENIA (wtorek 13 września), ALBIN (czwartek — 15 września), JUSTYNA (piątek — 16 września).

EUGENIA. Owszem rok był nie najgorszy. Ile w tym twojej zasługi, a ile zarządzenia losu i przypadku — trudno powiedzieć. Jedno wszak jest ważne: ostatnie miesiące, tego roku będą jeszcze lepsze. Aby tak się stało musisz uniknąć pogłębiania antagonizmu z osobą dla ciebie ważną w tej chwili — najważniejszą, ale kto wie jak będzie w przyszłości. Znak dobry — Rak. Unikaj spotkań z Rybami.

ALBIN. Twoje dobre samopoczucie ma rozliczne źródła ale pamiętaj, że każda krynica może wyschnąć. Masz dosyć dobra orientację w katalogach własnych błędów — spróbuj zatem je wyeliminować.

Wodnik. (OM)

